



MARSZAŁEK SENATU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

prof. TOMASZ GRODZKI

Warszawa, 28 kwietnia 2020 r.

Szanowni Państwo Senatorowie

Alicja Zając, Józef Zając,
Dorota Tobiszowska, Stanisław Ożog,
Michał Seweryński, Marek Martynowski,
Małgorzata Kopiczko, Ryszard Majer,
Zdzisław Pupa, Jerzy Czerwiński,
Robert Mamątow, Jan Hamerski,
Marek Pęk, Rafał Ambrozik,
Margareta Budner, Maria Koc,
Dorota Czudowska, Kazimierz Wiatr,
Włodzimierz Bernacki, Jarosław Rusiecki,
Waldemar Kraska, Stanisław Gogacz,
Maciej Łuczak, Przemysław Błaszczyk,
Wojciech Piecha, Tadeusz Kopeć,
Jacek Bogucki, Krzysztof Mróz,
Wiesław Dobkowski, Wiktor Durlak,
Mariusz Gromko, Marek Komorowski,
Jan Maria Jackowski, Ewa Gawęda,
Józef Łyczak, Grzegorz Bierecki,
Wojciech Skurkiewicz, Mieczysław Golba,
Grzegorz Czelej, Bogusława Orzechowska,
Andrzej Pająk, Aleksander Szwed

W odpowiedzi na Państwa oświadczenie złożone podczas 5. posiedzenia Senatu w załączeniu przekazuję odpowiedź wicemarszałek Gabrieli Morawskiej-Staneckiej.

2 posiedzenie
Tomasz Grodzki



SENATOR
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

KANCELARIA SENATU
BIURO PRAC SENACKICH

wpłynęło dn. 7.04.2020 r.

nr RPW 12671 zał.

Michał
(podpis)

Warszawa, 7 kwietnia 2020 r.

Pan
prof. Tomasz Grodzki
Marszałek Senatu RP

BPS - moje
pnekoza
odpowiedzi Pani
Marszałek

Dotyczy: oświadczenia senatorów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość złożonego podczas 5. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 lutego 2020 r.

Szanowny Panie Marszałku,

Senat Rzeczypospolitej Polskiej X Kadencji w wyniku demokratycznych wyborów stał się miejscem otwartym na ważne inicjatywy społeczne. Wbrew twierdzeniom autorów petycji w ciągu ostatnich czterech lat nie był „stawiany za przykład miejsca, gdzie toczy się odpowiedzialna debata w duchu wzajemnego szacunku i rozwagi”. Wręcz przeciwnie, podobnie jak Sejm, był przykładem triumfu politycznego i dyktatu jednej partii. Miejscem, w którym nie było czasu na merytoryczną i rozsądną dyskusję, a jedynie pośpieszne procedowanie projektów rządzącej partii. Tym bardziej ubolewam, że wielu autorów oświadczenia z dnia 27 lutego 2020 r. miało swój udział we wprowadzaniu rozwiązań szkodzących debacie publicznej oraz w demontażu systemu wymiaru sprawiedliwości.

„Nazywam się Miliard” jest ogólnopolską kampanią społeczną sprzeciwiającą się przemocy wobec kobiet. Akcja ma na celu okazanie solidarności i wsparcia dla wszystkich kobiet na świecie, które doświadczają przemocy. Jedną z form tej przemocy jest przemoc seksualna. W roku 2020 akcja „Nazywam się Miliard” miała na celu zwrócenie uwagi na fakt, że przepisy prawa karnego, obowiązujące w Polsce, nie dają skutecznej ochrony wszystkim ofiarom tej przemocy. Zakres penalizacji przestępstwa zgwałcenia w kodeksie karnym jest węższy niż w Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Zawęża go dodatkowo praktyka stosowania prawa przyjmująca brak zgwałcenia wobec braku fizycznego oporu

po stronie osoby atakowanej. Powoduje to, iż wiele nieakceptowanych zachowań seksualnych w ogóle nie wypełnia znamion przestępstwa. Istnieje zatem konieczność dokonania zmian w przepisach, na co zwracają uwagę nie tylko organizacje, niosące pomoc ofiarom przestępstw, lecz również Europejski Trybunał Praw Człowieka, który w swym orzecznictwie podkreśla, że obowiązkiem państwa jest ochrona jednostki przed nadużyciem jej wolności seksualnej oraz zwalczanie i przeciwdziałanie przestępczości seksualnej.

Taniec przeciw przemocy jest jedną z form wywierania nacisku przez same kobiety na ustawodawcę, aby wypełnił swój obowiązek w tym zakresie.

Oświadczenie złożone przez senatorki i senatorów Prawa i Sprawiedliwości nie powinno być odczytywane inaczej, jak próba tworzenia podziałów, tam gdzie nie powinno ich nigdy być, gdyż każdemu parlamentarzysty powinno zależeć, aby przemoc wobec kobiet, w tym przemoc seksualna, była skutecznie ścigana i karana.

Instrumentalne wykorzystywanie pamięci polskich parlamentarzystów, którzy oddali życie walcząc ze złem tego świata, do uderzania w osoby walczące ze złem świata współczesnego, jest czymś zupełnie niezrozumiałym. Co więcej, jest powodem do dumy, że Senat Rzeczypospolitej Polskiej, którego mam zaszczyt być Senatorką i Wicemarszałkinią, stanął po stronie milionów bezbronnych kobiet, nastolatek i dziewczynek, które każdego roku padają ofiarami przemocy fizycznej i seksualnej.

Wobec powyższego, zwracam się z uprzejmą prośbą do autorów oświadczenia o wykazanie większej empatii wobec ofiar. Spór polityczny, niezależnie jak ostry i głęboki, powinien mieć swoje granice. Każdego roku w Polsce wszczynanych jest blisko 2 500 postępowań związanych z popełnieniem przestępstwa zgwałcenia. Według danych z 2019r. wyłącznie Policja wszczęła 74 313 postępowań w ramach procedury „Niebieskiej Karty”. Zgodnie z opinią środowisk, zajmujących się opieką nad osobami doświadczającymi przemocy, liczby te nie odzwierciedlają realnej skali problemu. Dlatego konieczne są prace ustawodawcze nie tylko dotyczące zaostrzania sankcji karnych za przestępstwo zgwałcenia, lecz głównie zmiany w definicji.

Przemoc, niezależnie, wobec kogo i z jakich przyczyn, jest naszym wspólnym problemem. Dlatego zwracam się z apelem, aby nie trywializować tego zjawiska w bieżącej walce politycznej. Są sprawy, których powaga wymaga współdziałania wszystkich sił politycznych, celem ich rozwiązania.

Gabriela Morawska-Stanecka
Senator X Kadencji